Nr. 302. w Srodę dnia 24. Grudnia 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na $\frac{1}{3}$ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 21. Grudnia. — Książe Fryderyk Wilhelm pruski zwiedził wczora szkołę Saint Cyr.

Constitutionnel twierdzi, że wiadomość o odroczeniu paryskich konferencyi nie jest uzasadniona i nie ulega żadnemu powątpiewaniu, iż pełnomocnicy zbiorą się przed upływem tego miesiąca. Na trzeciem zebraniu naradzać się będą nad organizacyą Księstw naddunajskich.

Paryż, 22. Grudnia. — Książe Fryderyk Wilhelm pruski wczora wieczorem wyjechał o godzinie 11 z Paryża.

Dzisiejszy Monitor zamieszcza sprawozdanie ministra Fould, w którem dowodzi potrzeby ograniczenia cesarskiéj chojności, aby utrzymać równowagę w liście cywilnéj.

Według wiadomości z Marsylii nadeszły tam instrukcye porty dla tureckiego pełnomocnika, który zasiadać będzie na konferencyach paryskich.

Frankfurt nad Menem, 22. Grudnia. — Dzisiejszy Frankfurter Journal zamieszcza depeszę z Berna z d. 21. b. m., według któréj sztaby czterech innych dywizyi do służby powołane zostały. Wszystkich do służby wojskowéj obowiązanych Szwajcarów powołano z zagranicy. Studenci z Zürich wszyscy dobrowolnie zgłosili się do służby wojskowéj. Powszechnie się uzbrajają Szwajcarowie. Wypędzono jednego Niemca, obwinionego o podburzanie.

— Według urzędowych sprawozdań tutejszych dzienników złożyły Prusy na posiedzeniu bundestagu d. 18. b. m. podziękowanie rządom za jednogłośną przychylność w uchwale z d. 6. Grudnia. Dzienniki donoszą daléj, że Prusy udzielając wiadomości bundestagowi o układach z Szwajcaryą, oświadczyły, iż im nic niepozostaje, jak poprzeć bronią swoje sprawiedliwe żądania; już rozpoczęto układy o dozwolenie wolnego przejścia wojsku pruskiemu. Cztery wielkie mocarstwa zostały uwiadomione o środkach przedsiewziętych.

Berlin, 23. Grudnia. — Najj. Pan raczył udzielić prywatne posłuchanie na zamku królewskim hiszpańskiemu nadzwyczajnemu posłowi kawalerowi de Oliver i przyjąć z rąk jego pismo Najj. królowéj hiszpańskiéj odwołujące go z posady, przy dworze pruskim.

Bezpośrednio po tem posłuchaniu przyjmował Najj. Pan na prywatnem posłuchaniu zamianowanego w miejsce kawalera de Oliver posłem nadzwyczajnym hiszpańskim przy dworze swoim najdostojniejszym margrabiego de la Rivera, który doręczył Najj. Panu pismo własnoręczne Najj. królowéj hiszpańskiéj, mianujące go na tę posadę.

Najj. Pan raczył udzielić dowódzcy 15 dywizyi, jenerał porucznikowi Schack order orła czerwonego 1 kl. w brylantach z mieczami na obrączce, a zemianować radzcę sądu powiatowego Andersa w Goldberbu, dyrektorem sądu powiatowego w Sprottau.

Berlin, 22. Grudnia. — Według szczecińskiéj gazety miał nadejść rozkaz z Berlina do Szczecina względem postawienia dywizyi 3 na stopie wojennéj. Według szczecińskiego dziennika giełdowego podobny rozkaz miała otrzymać i 5 dywizya. Na giełdzie berlińskiéj podobne obiegały pogłoski, opowiadano, że każdy korpus ma wystawić jednę dywizyą na stopie wojennéj. Dzienniki berlinskie wieczorne nic o tem nie wspominają.

— Magdeburgska gazeta pisze, że do Magdeburga nadszedł rozkaz gabinetowy, ażeby aż do Nowego roku z wszystkich korpusów armii po dywizyi były gotowe do marszu. Wyjęte są z tego rozkazu pułki jazdy landwery. Jeżeli nadejdzie rozkaz na Nowy rok do ruszenia, natenczas znajdzie wojsko gotowe. Dawniéj było na to potrzeba dni 14. Dowódzcą artyleryi podobno zamianowanym został pułkownik Riedel w Magdeburgu. Która z dywizyj naszych, czy 7 czy 8 ma stanąć na stopie wojennéj, dotąd niewiadomo.

— Kolońska gazeta pisze: Francya podobno rzeczywiście znajduje się w usposobieniu monitorowem, który pisząc o sporze newszatelskim nie przesadził uczuć, któremi jest rząd francuski ożywiony. Mówią, że jeżeli Szwajcarya w swoim oporze wytrwa i posięgnie po rewolucyjne środki, wówczas rząd francuski wyśle korpus obserwacyjny na granicę szwajcarską, aby być w pogotowiu na wszelkie wypadki. Mówią też, że artykuł do Monitora napisał sam cesarz.

Toruń, 21. Grudnia. — Najwięcéj teraz zajmuje naszych mieszkańców koléj żelazna z Bydgoszczy do Torunia, którą budować zamierzają. Kupiec po niéj spodziewa się równie jak rólnik wiele korzyści, dla tego też tak kupcy, jakoteż rólnicy życzą sobie, aby koléj ta jak najprędzéj przyszła do skutku. Landrat tutejszy oznajmił urzędownie stanom powiatowym, że mają na początku przyszłego miesiąca obradować pod względem wynagrodzeń za ustąpienie gruntów pod koléj. Koszta zapewne niewiele wyniosą, bo grunta po lewym brzegu Wisły są lekkie, a przez nie linia kolei będzie poprowadzoną. Roboty około kolei toruńsko-bydgoskiéj już na przyszłą wiosnę rozpoczną się. Z budową drogi bitéj przez powiat nasz lubo się niepospieszają, ale i nad tem dziełem dla nas korzystnem pracują. Miasto nasze przyłożyło się także do budowy téj drogi i przeznaczyło fundusz na 7 mil, które już ukończono, równie powiat buduje 7 mil drogi, z których dwie mile już ukończono i oddano do użytku publicznego. Koszta budowy téj drogi podniosły się ostatniemi czasy, w skutek drożzéj zapłaty za robociznę, tak że za milę płaci się 35,000 tal., z któréj to sumy opłaca powiat 21,000 tal., resztę rząd ze skarbu państwa i funduszu powiatowego. Koszta wię budowy wynoszą teraz o $\frac{1}{3}$ więcéj, aniżeli przed 10 laty. Reprezentanci miasta postanowili stawiać most na Wiśle, ponieważ komunikacya za pomocą przewozu szkodliwe skutki wywiera na stosunki tutejsze i okolicy.

Francya.

Paryż, 18. Grudnia. — Dziś pochowano pana Salvandego w Graveron pod Evriox. Wielu przyjaciół i wielbicieli zmarłego pobiegło ztąd oddać zmarłemu ostatnią przysługę.

Paryż, 19. Grudnia. — Przez śmierć Salvandego opróżnione jest jedno miejsce w akademii francuskiéj. — Dowiaduję się, iż przed zebraniem konferencyi poda Monitor szczegółowy artykuł co do polityki zewnętrznéj. Ma on wyraźnie określić znaczenie konferencyi i stanowisko Francyi do mocarstw europejskich.

— Pisma paryskie pełne są opisów uroczystości, na jakie się cesarz i rozmaite osoby zdobywają na uczczenie pobytu księcia Frydryka Wilhelma pruskiego. Paryż i wszystko wysila się, aby mu okazać, jak wysoko cenią odwiedziny tak pożądanego gościa.

— W artykule pod napisem »pytanie perskie« ogłasza dziś Pays, że Rosya w zatoce Arba nad brzegami morza Kaspijskiego i w bliskości granicy perskiéj zbiera armią około 40,000 ludzi wynoszącą.

(Kor. Cz.) Na wstępie samym pisemka »Les principautés roumaines devant l'Europe«, autor jego powiada: »Zwyciężyć nie dość jest, jeźli się nie umie zapewnić owoców zwycięztwa. Madaremnie krew płynęła, jeźli zarody wojen nie zostały zniszczone, jeźli zadość się nie uczyniło słusznemu wymaganiu prawa i sprawiedliwości, jeźli nie zdołano na stałéj podstawie odbudować nowego porządku Europy itd.« Że traktat paryski temu wszystkiemu zadość nie uczynił, to więcéj jak pewna; że konferencye, których zwołanie ma wkrótce nastąpić, nie odpowiedzą powszechnemu oczekiwaniu, to także nie podlega wątpliwości, i nic też dziwnego, że dzisiaj po tylu ofiarach, po takich wysileniach, mocarstwa europejskie są w spodziewaniu innych wypadków, które stanowczo wywołają potrzebę rozstrzygnięcia kwestyi dotąd nierozwikłanych, nadzieję stałego pokoju nadwątlających. »Ażeby zrozumieć całą ujemną wartość rozwiązania kwestyi wschodnioeuropejskiéj, nazwanego traktatem z 30. Marca; powiada inny znowu publicysta, trzeba się wznieść koniecznie do wysokości obowiązku ciążącego na tych, którzy przyjęli na siebie dobrowolnie misyę rycerstwa i wolności — mianowicie, nie trzeba zapominać, że od rewolucyi 1789, Europa ani jednego dnia nie spoczęła bez poszukiwania nowéj prawdy dla swojego układu, — walka pomiędzy pogańską a chrześciańską myślą, przeniesiona z pola religijnego i filozoficznego, w dziedzinę politycznego i społeczeńskiego znaczenia, objawia się nieustannie, niezmordowanie w najdrobniejszych nawet szczegółach dotyczących prywatnego i publicznego życia. Raz widzimy ją w rewolucyach ludowych, więcéj instynktem i zapałem, jak rozwagą i wytrwałością prowadzonych; potem przechodzi nowe w sferarh rządowych, ażeby znowu zejść na grunt pierwotny. Rewolucya 1789 r. rozpoczęła tę olbrzymią walkę i mimo najwyższego poświęcenia, nie mogła sama wytrzymać pierwszego starcia ze starym światem. Myśl swoją Napoleonowi przekazała.«

W Pamiętniku ś. Heleny, Napoleon sam przyznaje się do tego dziedzictwa, kiedy powiada, »że te prawdy, które Francya zdobyła, rządzić będą światem, staną się wiarą i moralnością wszystkich ludów, a pamiętna era przywiązana będzie do mojéj osoby, albowiem ja to zapaliłem pochodnię, ja uświęciłem zasady, a dzisiaj prześladowanie robi mnie ich mesyaszem. Przyjaciele i nieprzyjaciele, wszyscy głoszą mnie pierwszym ich żołnierzem, wielkim wyobrazicielem.«

Pomijam historyą Europy od upadku Napoleona aż do naszych czasów, a wracam do dalszych uwag publicysty w chwili, kiedy cesasz Mikołaj wyzwał zachód do walki. I wszczął się bój — rewolucya znowu wystąpiła do walki; wprawdzie nie było widać w jéj szeregach żadnego z owych niezliczonych zastępów osobistéj lub zbiorowéj wolności i mienia, które dotąd poruszały myślą i czu-

ciem obrońców postępu; nie szło tu ani o równość obywatelską, ani o wolność pisania i mówienia, ani też wyłącznie o wyzwolenie jakiego ludu z pod przemocy własnego lub obcego rządu, ale o wszystko razem. Ta nowa rewolucya sięgała wyżéj: po zdobycie posady, na któréjby się wszystkie inne opierać mogły; po uregulowaniu niejako koniecznego postępu cywilizacyi, po zniesieniu wszystkich nadużyć... a więc po odjęciu barykadom głównéj racyi bytu.

»Bez tego charakteru wojna wschodnio-europejska, zamieniała się na kłótnię rządów, cofającą ludzkość o dwa wieki przynajmniéj, dla któréj w teraźniejszym stopniu cywilizacyi nie było ani narzędzi, ani pieniędzy.... Dawniéj przestraszający rozwój rewolucyi francuskiéj i system zaborczy Napoleona ogromną swobodę nastręczały feodalistom wpływania na słabe umysły. Teraz przeciwnie, spokojnem oczekiwaniem zwycięztwa dobréj sprawy, umiarkowane namiętności, uroczyste wyrzeczenie się wszelkiéj myśli zaborczéj dla uzyskania warunków powszechnéj swobody dla Europy, stawiły od razu naprzeciw Moskwie niezwyciężoną potęgę moralną, która w miarę odkrywania ostatecznych celów walki, zwiększać się tylko mogła.

Dawniéj Francya rewolucyjna i cesarska ze wszech stron zagrożoną była, wewnątrz i zewnątrz, na morzu i na stałym lądzie. Anglia z tyłu, cała koalicya z przodu, nigdzie pewnego przymierza, nigdzie dobrowolnéj pomocy, wszystko zależało od zwycięztwa na placu boju: i zasoby wojenne i potęga polityczna. Teraz inaczéj, koalicya przeciw Moskwie rozwijała się niemal wedle potrzeb strategicznych: Wchód, Południe i Zachód, na północy Szwecya, a w środku Austrya z częścią Niemiec, stanowiły wedle urzędowych rachub, najpotężniejszy i najobfitszy mechanizm sił grożących śmiertelnym ciosem polityce północnéj.

Możnaż było przypuścić, ażeby tak wielkie korzyści (jakie spodziewano się osiągnąć) tak niesłychanie pomyślny stan i taki ogrom potęgi miały być bezkarnie zmarnowane lub się zatrzymać na ćwierć albo na pół drogi? Cóżby przyszłość powiedziała, gdyby ostatecznym rezultatem wojny było zawarcie tylko pokoju w granicach czterech artykułów, które zaledwo chwilowy kłopot tworzyły polityce północnéj?...«

Że w istocie do takiego tylko przychodziło rezultatu, Anglia i Austrya postrzegły się w błędzie, usiłowały przeto choć na tem polu określonem warunkami traktatu paryskiego, zabezpieczyć trwałe posiadanie przewagi na morzu Czarnem i niechętnie przystępowały do konferencyi, tak skwapliwie żądanych od Rosyi, mającéj wielki interes w tem, aby nowym aktem politycznym uświęcony został jak najspieszniéj traktat, który ją zasłonił od fatalnych skutków przedłużonéj wojny. Jesteśmy przekonani, że konferencye dadzą powód rekryminacyj wzajemnych. Rosya z traktatem w ręku zapyta Anglię, jakiem prawem dwadzieścia kilka okrętów zimuje w Synopie, dla czego wojska austryackie nie opuściły dotąd Księstw Naddunajskich. Te zaś mocarstwa odpowiedzą: że traktat nie został wypełniony, że Rosya szuka na Wschodzie nowéj zaczepki i powodu do wojny; że obietnicami posiłków chce Persyę wplątać w wojnę z Anglią. Zapytają ją, co znaczą owe uzbrajania się na Kaspijskiem morzu, nowe załogi w Salimek i Astrabad? Kto wie? czy zamiast porozumienia się nie przyjdzie raczéj na tych konferencyach do wyraźnego rozstroju?

Onegdaj hr. Kisielew był na obiedzie u księcia Hieronima. Książe Wilhelm pruski przyjęty był z wielkiemi oznakami przychylnéj grzeczności. W Cherburgu oficerowie floty rosyjskiéj zaproszeni na bal, zaprosili w zamian lądowe i morskie władze, oficerów i urzędników, i bawiono się bardzo serdecznie, ale to wszystko niezapowiada jeszcze gotowości do podania sobie bratniéj dłoni. Niedaleki czas pokaże że mimo to co zaszło, przymierze francusko-angielskie, na inne zamienionem nie będzie.

Hr. Kisielew o balach pewnie nie myśli, bo z położenia swojego indywidualnego może się od nich uwolnić i poprzestać na obiadach. Księżna Jusupow jużby otworzyła była swe wieczory więcéj muzykalne niż tańcujące, gdyby od dwóch dni niezachorowała na ospę. Słabość ta zatrzyma ją w łóżku pewnie parę tygodni, po czem na dni piętnaście odjedzie z mężem do Nizzy dla odwiedzenia cesarzowéj. Nastąpi z ich powrotem wielki post, zatem i balów nie będzie.

Z Brukseli przybył margrabia Antonini, prywatnie ale nie tajemnie i jeśli się nie mylę jest w przejeździe tylko do Włoch.

Salvandy skończył w okropnych cierpieniach. Potwornéj wielkości narósł na szyi zmieniła wszystkie rysy twarzy i pozbawiła go wzroku. Beranger, Falloux, Musset, Aleks. Dumas złożeni chorobą. Inne klęski spadły na spółpracowników Debats p. John Lemoine, Ksaw. Raymond, opuszczających ten dziennik z powodu zaszłych skarg pewnego mocarstwa; pp. Peyrat i Pelletan wychodzą z Pressy od czasu jak ta przeszła pod dyrekcyę p. Millaud. La revue des deux mondes zagrożona jest wegzystencyi swojéj przez zakaz profesorom uniwersytetu wyłącznie tylko pisywania do niéj. Proces dziennika l'Univers z ks. Cognat uznanym autorem broszury *l'Univers jugé par lui-même*, ukończony został zgodnie. Ks. Cognat 10. Grudnia na piśmie oświadczył, iż w owéj broszurze nie miał zamiaru dotknąć w niczem charakteru indywidualnego wydawców dziennika i że gotów jest sprostować na słuszne reklamacye, wszystko to coby w tekscie samym, lub w wyrażeniu użytem, mogło być przeciwnem prawdzie.

Wystawa malowideł na żądanie powszechne artystów, odłożoną została na 15. Czerwca i trwać będzie do 15. Sierpnia.

Pani Swiejkowska bawiąca tu od wielu miesięcy, ciężko zapadła na zdrowiu. Lekarze obawiają się złych skutków febry nerwowéj.

Anglia.

Londyn, 19. Grudnia. — Morning Post rozwodzi się nad wzięciem Heratu i mówi, że wytrwałość rosyjska i pieniądze rosyjskie tyle w Persyi w roku 1856 zdziałały, jak w roku 1829 w Turcyi i w roku 1849 w Węgrzech. W jaki sposób Herat się poddał, nie możemy nic pewnego wiedzieć, bo nie ma szczegółowych raportów ze źródeł perskich. Być może, że Herat upadł z braku żywności. Gdy zważymy atoli, że nie zaszły żadne ekscesa i że w Teheranie obchodzono uroczystość radosną przez trzy dni, to zdaje się być rzeczą pewną, że inne przyczyny wpłynęły na ten wypadek.

— Times przestrzega dziś angielskich kapitalistów od udziału do przedsięwzięć kolei żelaznych rosyjskich.

— Times zastanawiając się nad oświadczeniem Monitora co do sprawy newszatelskiéj, wyraża nadzieję, że Francya postępowaniem Szwajcaryi nie da się spowodować do odstąpienia roli pośredniczki. Czujemy, są słowa Timesa, mieć prawo odezwania się w téj sprawie, zwłaszcza, że w rozmaitych okolicznościach okazaliśmy, jak jesteśmy skorzy poświęcić nieco z naszéj godności w razach, w których materyalny nasz interes nie jest tak wielkim, aby nie mógł być poświęconym ogólnemu interesowi i pokojowi świata. Gdyby Prusy, Szwajcarya i Francya chciały się udać do jakiéj władzy amerykańskiéj, usłyszałyby, żeśmy przyjęli zasadę poświęcenia w owéj części świata wszystkiego w razach, w których sama nazwa tylko po naszéj była stronie, treść, osnowa zaś przemawiała za Amerykanami. Oświadczamy z namysłem, że w ostatnich 20 latach odstąpiliśmy republikanom nowego świata tuzinami zwierzchnictwa albo protektorstwa na kształt newszatelskiego. Lękamy się odpowiedzialności, jakaby na nas padła z powodu zakłócenia pokoju świata dla próżnego, czczego tylko tytułu. Czyli nie mogą Prusy tak postąpić i czyliż nie może im Francya tak poradzić?

— Bank angielski zniżył diskonto na 6 od sta.

Włochy.

Neapol, 15. Grudnia. — Zamach na króla zajmuje prawie wyłącznie wszystkich i każdy ma w ustach Milano, który 13. został tracony. Był on, jak to już wiadomo, nie bez nauki i fanatykiem nie lada. Jako żołnierz dowiódł często niezwykłego rozumu, wzniecającego uwagę innych na siebie. W dniu, w którym czyn swój spełnić zamierzał, nie chciał przyjąć pokarmu, bo, jak później mówił, musi mieć głowę wolną. Użył bagnetu, bo nie stało mu czasu do nabicia broni. Miał przy sobie jeden ładunek. Gdy batalion jego udawał się na rewią, starał się wydobyć ładunek, niemógł atoli tego uskutecznić, bo zwracał przez to na siebie uwagę innych żołnierzy. Jak zamach swój wypełnił, pisałem panu. Król okazał wiele spokojności i przytomności umysłu. Powiedział tylko do Latoura, który powalił o ziemię Milana: *Mon general! je suis touché*. Co się tyczy ujętego, zachował on przed swojem ujęciem jako i potem zimną krew. Zatrzymał nawet aż do swéj śmierci pewną wesołość i nastawał energicznie na to, że nie należał do żadnego tajemnego związku i że nie ma żadnego spólnika. Sędziom przytaczał miejsca z biblii. Postanowiłem, mówi on między innemi, zabić króla, — Pan Bóg niechciał, niech się wola jego stanie. Między papierami jego znaleziono wiele wierszy, które dla tego, że nie były czytelnie pisane, głośno sam odczytał. Sąd wojenny odbywał swoje posiedzenia w koszarach Ferandyna, gdzie wiele ludzi się schodziło, aby być na nich. Bronił go Barbatelli, dawny deputowany. Milano, małego wzrostu, ale dzielnéj budowy ciała i męzkich rysów twarzy, był w czasie procesu nader spokojnym. Sąd wskazał go na czwarty stopień publicznego przykładu. Skazany boso, odziewa się w koszulę czarną z pokryciem czarnem na głowie, na taczce grzeszników siedząc, odprowadza się na miejsce egzekucyi. Na piersiach zawieszona jest tabliczka: *l'uomo empio*. Z koszar, gdzie sąd odbywał swe posiedzenia, odwieziony był Milano do cytadelli Capuondi, otoczony orszakiem żołnierzy i kongregacyą Blanchi. Ztamtąd poprowadzono go do kaplicy śmiertelnéj w pobliżu Vicana i potem do bramy Campana, gdzie szafot wystawiono. Milanowi zdjęto w obec całego batalionu ubiór jego pułku, i wdziano mu suknię przepisaną wyrokiem. Ostatnie słowa jakie wyrzekł były: *Viva la patria et la liberta*. Zaprowadzonemu na miejsce egzekucyi zawiązano oczy, chociaż przeciw temu protestował. Żołnierza, z którym Milano na przyjaznéj zostawał stopie, schwytano także, ale uwolniono, bo oficerowie jego przed sądem zaświadczyli, że jest nader dzielnym. Z wielu stron okolicznych przybywają do Neapolu deputacye, ze złożeniem powinszowań swych z powodu szczęśliwego uratowania króla.

Dziennik urzędowy neapolitański podaje szczegóły o zbrodniarzu: Nazywa się on, Agesilao Milano, z gminy San Benedetto Allano w Kalabryi; liczy sobie lat 26 i pochodzi z familii mieszczańskiéj. W roku 1848 wydalony został z kolegium grecko-włoskiego. W tym samym roku należał do rokoszan kalabryjskich i walczył z wojskiem wysłanem do przywrócenia porządku. Za przestępstwo nie był ścigany i korzystał z amnestyi w roku 1851 wydanéj. Zamiast się poprawić naraził się na prześladowanie sądowe za to, że wyraził tę zbrodniczą myśl, że mógłby godzić na życie królewskie. Sąd atoli niemogąc dostatecznych zebrać dowodów postanowił, zachować akta w archiwach dopóki nie wykryją się nowe bardziéj przekonywające dowody. Milano, trwając nieustannie w swem zbrodniczem postanowieniu przemyśliwał nad środkami wykonania go. W téj myśli omylił on przez niegodziwe opactwo czynność władz w Maju r. b. i zaciągnął się do szeregów wojska królewskiego przyłączony do 3 batalionów strzelców, żył w samotności od swych kolegów.

— Korespondencya z 9. Grudnia zawiera w Timesie w tym przedmiocie, co następuje: »Gdy kapitan Latono uchwycił zbrodniarza, powiedział król,« oddajcie go milicyi, poczem wsadzono go w doroszkę i w towarzystwie żandarmów odwieziono. Ludzie, znajdujący się w pobliżu postrzegli, że król zbladł i ręką dotknął się potajemnie miejsca, po którem się pchnięcie bagneta przesunęło. Poczem skinął na syna tuż za nim stojącego książęcia Kalabryi, i mówił, aby był spokojny; następnie zwrócił się poruszeniem ręki ku królowéj, aby ją przywitać i dać znać że mu się nic nie stało złego. Król okazał istotnie w wielkim stopniu zimne serce. W bliskości króla powstało pomięszanie i powozy zaczęły się już poruszać, tylko kordon od miasta pociągniony wstrzymał poploch i ruch, jakiby w mieście mógł powstać. Król kazał kończyć paradę i tym sposobem pokój w niczem niezostał zakłócony. Univers dodaje, że w chwili, w któréj powalony został morderca o ziemię po pierwszem pchnięcin zabierał się do powtarzenia go. Gdy z ziemi powstał, powiedział: Nieudało mi się, ale dopełniłem mego polecenia, król uspokoił otaczające go osoby oświadczając, iż rana jest tylko lekką, i wydał rozkaz do przejścia wojska. Wszystko to tak się prędko działo, że królowa wcale nie postrzegła niebezpieczeństwa, w którem się król znajdował. Oficer sztabowy powiedział jéj, ze zgielk powstał z ujęcia żołnierza, który wystąpił ze szeregu swojego chcąc wręczyć królowi prośbę. Po paradzie towarzyszył król batalionowi strzelców, chcąc mu okazać, że nie czyni go odpowiedzialnym za czyn jednego kolegi.

— Co do owdowiałéj księżnéj genueńskiéj, która poszła kryjomo za mąż za kapitana sardyńskiego, pisze Bilancia, iż między rządem piemonckim a saskim, który wysłał do Turynu pewną osobę do pośredniczenia w imieniu księżnéj, nastąpiła umowa, według któréj księżna zamieszkiwać będzie w zamku

Gotone, lecz wolno jéj również inne zamieszkanie sobie obierać. Córka pozostanie przy niéj i otrzyma przyzwoity posag; syn zaś książę Tomasz chowany będzie u dworu królewskiego i oddany pod nadzór kawalera Promis. Rapallo mąż księżnéj opuszcza służbę wojskową i prywatne życie wieść będzie.

— Gaz. di Venezia pisze z Rzymu, że papież ułaskawił 24 osób, które w czasie rewolucyi stały na czele oddziałów powstańczych, tudzież 36 członków sejmu rewolucyjnego i dozwolił im wrócić do kraju.

Hiszpania.

Madryt, 11. Grudnia. — Na radzie ministrów, pod przewodnictwem królowéj odbytéj wczoraj, stanęło na tem, aby nałożyć daniny od żywności. Z pod podatku tego wyjmuje się tylko z powodu teraźniejszéj drożyzny chleb i zboże. Ponieważ atoli mięso, olej, węgle i inne do codziennego życia nieodzowne rzeczy ulegają opłacie, boją się przeto i podobno słusznie, żeby postanowienie to nie wywołało w niższéj klasie nieukontentowania. Niezgrabność finansowa rządu podkopie władzę moderados i poda w ręce progresistów punkt oparcia się. Najprostszy bowiem człowiek porównywa te dwa rządy z sobą i uważa za rzecz stósowniejszą przedać dobra narodowe, aniżeli państwo obarczać pożyczką pana Mirésa, albo w czasie tak okropnym przedrożać najniezbędniejsze przedmioty życia. Przy téj sposobności nie mogę pominąć systemu podatkowania w Hiszpanii. Ziemia tylko i posiadłość gruntowa ponosi ciężkie opłaty, gdy bogacz siedzący na skarbach gotówki, wolen jest od nich.

— Sprawa w San Domingo całkiem załatwiona.

— Wedle depeszy z d. 15. Grudnia p. Mon obrany jest posłem nadzwyczajnym w Rzymie.

— Podług depeszy z d. 16. Grudnia podpisała królowa prawo oclenia żywności.

Z Madrytu piszą pod d. 14. Grudnia: W przedwczorajszéj radzie ministrów rozprawiano długo nad budżetem. Każdy minister złożył budżet swych wydatków, i pokazało się, że całkowita suma wydatków na rok 1857 wynosi 1600 milionów z górą. Minister finansów oświadczył, że nie może, nawet po zaprowadzeniu podatku na żywność, pokryć tak wielkich wydatków. Każdy minister zniewolony był budżet swój cofnąć, aby z niego znaczne wykreślić sumy.

— Dzienniki tak nazwane religijne domagają się od kilku dni natarczywie przywrócenia świętéj inkwizycyi, któréj także żąda wiele osób wysoko położonych; to jednak pewnie nie nastąpi, chyba żeby większa część ministrów dzisiejszych ustąpiła z ministerstwa. W rzeczy saméj zaprowadzono inkwizycyą w niektórych prowincyach. I tak niedawno kazał gubernator cywilny w Saragossie inspektorom policyi swego powiatu, ciągle uważać na osoby, które pozwoliły sobie wyrażeń przeciw religii, albo które nie okazują usposobienia religijnego.

— Służba kolei żelaznych tutejszych tak jest w nieładzie, że od dwóch dni wstrzymano pociągi.

Depesza z Madrytu z 17. Grudnia donosi, iż przybito dziś pożyczkę 300 milionów domowi Mirès za 42, $\frac{1}{2}\frac{4}{5}$.

Turcya.

Z Konstantynopolu pod 8. Grudnia donoszą do Constitutionnela: Wzięcie kilkunastu statków na brzegach morza Czarnego wywołało w stolicy tureckiej wielkie oburzenie. Pan Buteniew pospieszył z objaśnieniem, twierdząc, że okręty te nie miały papierów swych w porządku; ale że po dopełnieniu potrzebnych formalności będą wolne; gdyby zresztą układy istniejące miały być w czem nadwerężone, przyrzeka satysfakcyą.

Konstantynopol, 10. Grudnia. — Pożar powstały pochłonął 300 domów. Feruk Khan wyprawił kuryera do Teheranu, i uda się wkrótce do Paryża.

— Legion polski, dotąd w służbie będący angielskiéj, przechodzi na żołd turecki. Wczoraj odbył pogląd jéj w Para Riza basza.

— Żurnal konstant. pisze: Spodziewamy się, że rząd francuski wszystko, co w jego jest mocy, uczyni, aby nakłonić Persyą do zadość uczynienia Anglii, aby kraj ten wyswobodzić od wpływu, mogącego go narazić na zawichrzenia, niekorzystne, ani perskim ani interesom angielskim. Jeżeli Francya wyrobi Persyi stanowisko niezawisłe, tedy Francya i Anglia nowy dadzą dowód mocy i skutków swego aliansu. To samo pismo donosi, że massa wojska, jakie Rosya zbiera przy Araxes (rzeka będąca granicą między Transkaukazyą i Persyą) jest tak wielką, iż zboże, które się tam niezmiernie obrodziło, o $\frac{2}{3}$ dawniejszéj ceny się podniosło.

Konstantynopol, 12. Grudnia. — Ultimatum stawione perskiemu posłowi Feruk Khan przez lorda Redcliffa domaga się rewizyi traktatów, wyjścia z Heratu, upoważnienia do założenia kolonii wzdłuż zatoki perskiéj i koncesyi do budowania kolei żelaznych dla towarzystw angielskich na ziemi perskiéj. Szach żąda neutralności Turcyi, Anglia zaś związku z nią albo przynajmniéj pozwolenia przechodu wojskom angielskim. Jak z Trapezuntu słychać trwa koncentrowanie wojsk rosyjskich nad Araxes, i wyładowały okręty rosyjskie w Enzeli municyą wojskową.

— Jak pogłoska nosi, zawieszony został marsz Egipcyan przeciw Abisynii, i wicekról Egipcyan oczekiwany w Konstantynopolu.

— Journal de Constantinople zamieszcza uwiadomienie urzędowe, iż nowa kolej żelazna będzie budowaną pod nazwiskiem cesarskotureckiéj kolei żelaznéj z Konstantynopola, na Szumlą, Warnę, Ruszczuk do Księstw Naddunajskich. Droga więc z Konstantynopola do Wiednia skróci się o 100 godzin, a podróżni i kupcy przewożący towary na Dunaju, nie będą wystawieni na trudności i przeszkody, które ich o wielkie nieraz straty przyprawiały.

Konstantynopol, 13. Grudnia. — Anglia żąda od Persyi przejrzenia traktatów zawartych między temi państwami, ustąpienia z Heratu, oddania faktoryi nad zatoką perską i budowania kolei żelaznych angielskim towarzystwom. Iman Maskatu trzyma z Anglią i wzbrania się opłacać daniny Persyi. Wicekról Egiptu zaniechał w skutek życzenia Anglii podróży do Abisynii i wkrótce uda się do Konstantynopola.

— Żurnal konstantynopolitański dodaje z Trapezuntu z 30. Listopada bliższe wiadomości co do wypadku zaszłego na Czarnem morzu: 18 statków tureckich i jeden bryg objuczonych towarami udało się z Trapezuntu do Sudszuk-kale, gdzie złożyły swoje ładunki. Papiery ich wizował w Trapezuncie konsul rosyjski. W 22. Listopada uderzył jenerał rosyjski Philipson na czele 5000 ludzi na Sudszuk-kale, i udało mu się po walce uporczywéj wypędzić Czerkiesów. W czasie walki znikły towary z okrętów tureckich, potem kazał Philipson przywołać do siebie przewódzców 18 statków i komendanta brygu. Pod pozorem, że papiery ich nie są w porządku, dał im radę udania się do Anapy i uregulowania tam swych papierów, dodając każdemu statkowi po 5 do 6 kozaków jako straż poboczną, sam lądem puszczając się do Anapy. Tam zatrzymał 4 statki, a resztę odesłał, pod zasłoną kozaków do Kercz, dokąd dopłynąć nie mogły z powodu złego powietra. Zapędzone do Trapezuntu opowiadały to, cośmy tu opisali. Stan kupiecki tego miasta wpadł przez to w największy nieład. Konsulowie z Trapezuntu zdały raport swym rządom.

Księstwa Naddunajskie.

Część mieszkańców Mołdawii i Wołoszczyzny żądająca połączenia tych księstw, wysłała deputacyą złożoną z kilkunastu bojarów do Paryża, która przybywszy tam w końcu Listopada wręczyła cesarzowi Napoleonowi adres od mieszkańców księstw. W adresie tym połączenie Mołdawii i Wołoszczyzny w jedno państwo rumańskie przedstawione jest jako życzenie całéj ludności tych krajów, która uprasza w tym celu »pomocy opatrznéj Francyi mającéj posłannictwo czuwania nad losami i szczęściem narodów«. Deputacya ta miała być bardzo łaskawie przyjętą na dworze francuskim, lecz nieotrzymała żadnego przyrzeczenia co do połączenia księstw.

Stronnicy zjednoczenia Mołdawii i Wołoszczyzny w jedno państwo rumańskie, działają z gorliwością i popierają myśl swoją nie tylko na dyplomatycznem, lecz oraz na literackiem i dziennikarskiem polu. W tym celu wydają wiele broszur, a między innemi ukazała się właśnie w Brukseli broszura, p. n. *Les principautés roumaines devant l'Europe*, a która nie wchodząc w jéj dążność, napisana z talentem krótko i treściwie, znaczne sprawiła wrażenie.

Prócz tego stronnicy połączenia wydają daléj w Brukseli dziennik l'Etoile du Danube, który dawniéj aż do ogłoszenia w Mołdawii w Październiku r. b. nowego o prasie prawa, wychodził również w francuskim języku w Jassach. Pismo to polityczne raz w tydzień wychodzące przemawia wciąż za utworzeniem z księstw Naddunajskich państwa rumańskiego, a co do wewnętrznego urządzenia tego przyszłego królestwa, przedstawia za wzór konstytucyą belgijską i w tym duchu przemawia do komisyi mającéj reorganizować te kraje.

Kronika miejscowa.

Września, 21. Grudnia. — W powiecie naszym panują różne choroby, a głównie tyfus. Teraz pokazał się tyfus w więzieniu tutejszego sądu powiatowego. W skutek tego wypuszczono na wolność niektórych więźniów osadzonych za mniejsze przestępstwa, kilku jednak z nich nie chciało korzystać z tego dobrodziejstwa, sądząc, że w domu własnym byłoby im gorzéj, aniżeli w więzieniu. Dotąd przecie jeszcze żaden nieumarł na tę zaraźliwą chorobę. — W Wszemborzu umarł przed kilku dniami tameczny polowy w skutek pobicia się z drugimi włościanami. — Na dniu 16. b. m. zbili Jan i Józef Krysztofiakowie w Krzywéjgórze brata swego Piotra, ponieważ go najwięcéj lubił ojciec i o nim najwięcéj pamiętał. Uderzenia tak były silne, że Piotrowi pękła w trzech miejscach czaszka. W skutek czego w kilka godzin umarł.

Rozmaite wiadomości.

Po tylu kwestyach poważnych i niepoważnych możnaby ten obrazek tygodniowy zamknąć opisem lubo prawdziwego ale dość niefortunnego zdarzenia, o którem wieść doszła do nas z po za obrębu Warszawy; ale znów nie jeden z czytających podciągnie to pod drobnostę i plotkę, gdy tymczasem to także fakcik z życia ludzkiego. Było to na jesieni, kiedy jakiś młodzian zajechał, rozumie się czwórką i karetą, przed dwór, gdzie był powód do konkurencyi, a powód z pięknemi czarnemi oczyma i nielada fortunką. Dla kurażu, wychyliło się kilka buteleczek, co sprawiło mocny ból głowy, a następnie sen. Kareta zachodzi, drzwi się otwierają, ale nikt z niéj nie wychodzi wcale. Ciekawość patrzących przez okno wzrasta, ale my na tę smutną scenę konkurenta zapuszczamy zasłonę. Dość.... jak przyjechał,.... tak odjechał — i już więcéj noga jego nie postała w tym domu. Nowa tedy dla młodzi nauka, nowy przykład, jak trzeba być uważnym w użyciu przed oświadczynami szampana, aby się nie zamienić w winotrysk i nie przygasić płomienia uczuć, zwłaszcza kiedy nietylko woda, lecz i wino ogień gasi! Czas.

Times i Börsenztg opisują w listach z Wiednia tajemniczy jakiś przypadek przypominający sprawę skradzionych depesz poczdamskich. Szło tam podobno także o dyplomatyczne tajemnice, a mianowicie, że pewna francuska która przybyła do Wiednia wkrótce po zamianowaniu tamże posłem zagranicznym pewnego księcia, i w wielkiéj z tym księciem była zażyłości, tak iż miała wstęp do jego prywatnéj kancelaryi, dowiadywała się na téj drodze tajemnic, z których potem korzystał inny zagraniczny dyplomata. Rzecz się miała tym sposobem wykryć, iż ów ostatni dyplomata wypuścił raz w obec księcia słówko pewne, z którego tenże musiał koniecznie wnosić, że najświeższa depesza przezeń otrzymana jest już wiadomą temu, który to słowo był wyrzekł. Książe nie mógł mieć nikogo w podejrzeniu, prócz owéj francuskiéj damy, i ta natychmiast wyjechała z Wiednia.

— Przeniewierzenia w administracyi londyńskiéj wielkiéj kolei północnéj liczą na 300,000 fsz. Codzień odkrywają się nowe fałszerstwa świeżo aresztowanego kasyera Redpath o którego rozrzutności rozmaite obiegają wieści. Pomiędzy innemi mówią, że w hotelu Windsor w Paryżu, gdzie stał kilka razy, tygodniowy rachunek jego nigdy mniéj nie wynosił jak 100 fsz. Na uczty dawane w celu dobroczynnym przeznaczał z swéj strony nieraz po 50 do 100 fsz. Raz z powodu obiadu na korzyść zakładu dobroczynnego któremu przewodniczył ks. Cambridge, dał 50 fsz. za siebie, 50 fsz. za swoję żonę, 105 fsz. jako wielbiciel ks. Cambridge i 105 fsz. aby uczta była obfitszą. W ciągu ostatniego pobytu swego w Paryżu, licytował wspólnie z cesarzem Napoleonem srebrny antyk, przedstawiający Ledę z łabędziem. Cesarz ofiarował 700 fsz. lecz Redpath zapłacił 750fsz. i tem dziełem sztuki przyozdobił willę swoję w Anglii, któréj urządzenie kosztowało go do 30,000 fsz. Aby zasycić szlachetną swą namiętność, musiał on fałszerstwo na wielką skalę prowadzić, prócz tego grał na giełdzie, gdzie trudniło się jego interesami 3 największych ajentów.

— Gdy Kolumbus w swojéj pierwszéj wyprawie zarzucił (dnia 28. Listopada 1492) kotwicę u wyspy Cuba, mniemał być u wschodnich wybrzeży Azyi. Wysłał tedy kilku swoich towarzyszów, aby weszli w układy z kró-

lem kraju. Po niespełna 4ch dniach, powrócili wysłańcy, nie znalazłszy nigdzie najmniejszych śladów przepychu oryentalnego. Natomiast natrafili w ciągu swojéj wycieczki, na jedno małe miasteczko, i po raz pierwszy spostrzegli sposób używania tytuniu do kurzenia. Hiszpanie nie mogli nadziwić się, widząc jak krajowcy zwijali kilka liści tytuniowych w długą trąbkę, zapaliwszy jeden koniec, drugim wciągali dym do gęby. Na zapytanie, z jakich powodów do tak dziwacznego włożyli się nawyknienia, odpowiadali migami, że tym sposobem chronią się znużenia i otrętwienia po ciężkich trudach i pokrzepiają się do nowéj pracy. »Któżby się wtedy spodziewał,« dodaje hiszpański historyk Ravarete, który pierwszy tę anegdotę przytacza, »że palenie tytuniu stanie się z czasem tak powszechną potrzebą, iż będzie stanowić niemałą część dochodów wielu państw europejskich?«

— Wróżbiarstwem trudnią się teraz w Ameryce jakby jakiem rzemiosłem, okazuje się to z następującego obwieszczenia, które znajduje się we wszystkich dziennikach nowo-jorkskich: Sztuka wróżenia. Pani Meyer wyjaśnia jak najdokładniéj wszelkie stosunki przeszłe, teraźniejsze i zapowiada o przyszłych; wróży o małżeństwach, podróży, procesach, stratach, stosunkach majątkowych, o chorobie, zwycięztwie lub śmierci. Mówi po niemiecku, angielsku i po francusku i ręczy za swoją sztukę. Mieszkanie jéj pod nr. 191 itd.«

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Wyszedł 10ty zeszyt dzieła »Kościoły Warszawskie Rzymsko-Katolickie, opisane pod względem historycznym przez Juliana Bartoszewicza; Wizerunki kościołów i celniejsze w nich nagrobki rytował na drzewie Michał Starkmann. Poszyt ten zawiera opisy i wizerunku 3ch kościołów: śgo Kazimierza, pp. Sakramentek i xx. Karmelitów trzewiczkowych. — Ponawia się wiadomość, że prenumerata na całe dzieło składać się mające z 12 poszytów, około 25 arkuszy druku, mające zawierać opisy i wizerunki kościołów warszawskich, oraz celniejsze w tychże nagrobki, wynosi rsr. 6 i przyjmuje się we wszystkich księgarniach, tak w Królestwie jako i cesarstwie.

Przybyli do Poznania 22. Grudnia.

BAZAR: Krasicki z Karczewa, Potocki i Kościelski z Bendlewa, Sikorski z Kosztowa, Stablewski z Zalesia, Sikorski z Jeziórek, Szczaniecka z Pakosławia.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kennemann z Klenki, Meissner z Obornik. Ablemann z Szamotul, Lenden z Strzelna, Witkowska z Gniezna.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Mielżyński z Baszkowa, Raczyński z Nochowa, Kryger z Śremu, Delhäs z Czempinia, Jerzewski z Plewisk, Tarnowski z Krzywosądowa, Lüdemann z Sędziwojewa, hr. Czarnecki z Gogolewa, Heinz z Rogoźna. Meyer z Berlina, Stockvis z Brukseli.
HOTEL DU NORD: Dressler z Hirschbergu, Przystański z Warszawy, Kierski z Szamotuł, Anders z Pawłowka, Łaszczyński z Grabowa. Skrzydlewski z Ocieszyna, Dunin i Napierałowicz z Lechlina, Kunath z Niegolewa. Kurzig z Rakoniewic.
HOTEL BAWARSKI: Tepper z Trzebonia, Nasse z Głogowic, Liska z Miłosławia.
Ginsberg z Wrocławia, br. Miączyński z Pawłowa, Moszczeński z Jeziórek, Kalkstein z Stawian, Szafrański z Trzemeszna, Heisler z Bojanic.
POD CZARNYM ORŁEM: Dzierzanowski z Glinna, Rohrmann z Chząstowa, Wągrowiecki z Szczytnik, Kiesewetter z Kleszczewa, Chrzanowski z Chwałkowic, Drzeński z Nochowa. Walz z Buszewa, Engler z Przemiany, Rutkowski z Lubinia, Dutkiewicz z Wrześni.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Tatarski z Arnswalde, Mierzynski z Bytynia, Węsierski z Gdańska, Trąmpczyński z Szczepankowa, Dłużelski z Czerniejewa, Steffens z Kostrzyna, Pawicka z Słupcy.
HOTEL BERLINSKI: Meissner z Bogdanowa, Mieroslawski z Skąpego, Kamieński z Gniezna, Bojanowski z Karsewa, Just z Czarnkowa, Türk z Środy.
HOTEL PARYZKI: Katrzyński z Włókna, Rożański z Padniewa, Rożański z Wrocławia, Kurowski z W. Jezior, Stanowski z Kijewa, Tomicki i Skoraszewski z Wysoki, Gąsiorowski z Zberek, Dziembowski z Żydowa, Swinarski z Gołaszyna, Bandelow z Latalic, Skrzydlewski z Solęcina.
POD BIAŁYM ORŁEM: Albrecht z Kawęczyna, Guichard z Gulczewka, Jarantowski z Czeluścina, Mielcarski z Zbyszewic, Kluge z Rabowic.
POD WIELKIM DEBEM: Conrad z Gniezna, Gozimierski z Wągrówca.
POD TRZEMA LILIAMI: Bronisz z Bieganowa, Haake z Waldenburga, Merdaszewski z Boruszyna, Hoffmann z Obornik.
HOTEL EICHBORNA: Haase z Żerkowa, Joachimsohn z Szamotuł, Wolffsohn z Lwówka, Witkowski i Libas z Trzemeszna, Aleksander z Kempna.
HOTEL WROCŁAWSKI! Geraski z Rugarlo.

23. Grudnia.

BAZAR: Dąbski z Paryża, Lubiński z Kiączyna, Jaraczewski z Jaraczewa, Moszczeński z Wiatrowa, Wierzbiński z Starego, Znaniecki i Zielawski z Mechlina, Szumann z Władysławowa, Kobeliński z Wrocławia, Meissner z Miłosławia.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Schleinitz z Treptow n. R., Benary z Rawicza, Geck z Altony, Wichrzycki i Frankiewicz z Gniezna.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Reiche z Skwierzyny n W., Tobias z Berlina, Lehmann z Nitsche, hr. Potworowski z Parzenczewa, Volkmann z Wronek.
HOTEL DU NORD: Żółtowski z Niechanowa, Morawski z Jurkowa, Zakrzewski z Osieki, Krzyżańska z Sapowic.
HOTEL BAWARSKI: Tesko z Wierzbna, Kowalski z Orłowa, Kierski z Gąsawy, Rychłowski z Węgorzewa, hr. Bniński z Popówka, Sławski z Komornik.
POD CZARNYM ORŁEM: Bieczyński z Grąblewa, Żorawski z Czacza, Życ z Dąbrowy, Mąke z Grodziska, Koczorowski z Wrączyna, Garczyński z Iwna, Wojciechowski z Unii, Wolff z Korony, Schmid z Skoków.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Maass z Lulina, Węsierski z Gdańska.
HOTEL BERLIŃSKI: Steinborn z Wojcina, Szczaniecki z Charbowa, Swinarska z Ruszkowa. Haake z Trzemeszna, Burghard z Węglewa, Kiersten z Strzelna, Osiński i Siegmund z Wschowy, Glaubitz z Lwówka, Karaszkiewicz z Wrześni.
HOTEL PARYZKI: Raczyński z Biernatek, Hulewicz z Młodziejewic, Rogaliński z Ostrobudek, Jackowski z Pomarzanowic, Chrzanowski z Jarząbkowa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Foltyński z Landsberga n. W., Grabowski z Uchorowa, Niklass z Separowa, Müller z Borówka.
POD WIELKIM DĘBEM: Kęszycki z Piekar, Peterfilge z Drezna, Prądzyński z Stroszek.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Colomb z Wahlstatt i Colomb z Ostrowa, ul. Podgórna Nr. 15.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 22. Grudnia 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	98
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	98
dito z roku 1853. . . .	4	—	92
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	98
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$79\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$97\frac{3}{4}$	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{3}{4}$	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$97\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{3}{4}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{1}{4}$	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$88\frac{1}{2}$	—
Louisdory	—	—	$110\frac{3}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	103

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
15. Grud	+ 0,0°	+ 2,3°	28" 0, 0"'	Zachodni
16. »	— 3,0°	+ 1,4°	28" 0, 5"'	Zachodni
17. »	— 4,0°	— 1,0°	28" 3, 0"'	Poł. zachod.
18. »	— 1,1°	+ 0 5°	27" 10 3"'	Poł. zachod.
19 »	— 1,0°	+ 2 0°	27" 11, 0"'	Zachodni
20. »	+ 2,0°	+ 4 2°	27" 10 5"'	Zachodni
21. »	+ 6,0°	+ 6,2°	27" 9, 0"'	Zachodni